



Brzygadzista murarski, ZMP-owiec Mąkosa, niedawno był w Związku Radzieckim delegowany przez ZG ZMP celem zapoznania się z metodami pracy murarzy radzieckich. Obecnie pracuje na czele swojej brzygady na Muranowie. Foto WAF

## Ponad 33 proc. budżetu RFSRR przeznaczono na oświatę

### Dalszy ciąg obrad Rady Najwyższej RFSRR

W poniedziałek odbyło się trzecie posiedzenie I sesji Rady Najwyższej RFSRR, na którym w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad budżetem państwowym RFSRR na r. 1951. Wszyscy mówcy jednomyślnie podkreślili, że budżet Republiki jest budżetem dalszego rozwoju ekonomiki i kultury Federacji Rosyjskiej.

Sprawozdanie o wykonaniu budżetu za r. 1950 oraz nowy budżet na rok 1951 — oświadczył deputowany Kowalowski z obwodu kurskiego — świadczy raz jeszcze o pokojowej polityce państwa radzieckiego, dowodzi, że Stalinowska zagraniczna polityka rządu radzieckiego zmierza do zapewnienia trwałego pokoju między wszystkimi narodami, odpowiada żywotnym interesom wszystkich ludzi na całym świecie.

Minister oświaty RFSRR Kairów podkreślił, że przeszło jedną trzecią budżetu Republiki przeznaczono na oświatę.

Minister zakomunikował, że w ciągu ub. r. liczba szkół powszechnych wzrosła w Federacji Rosyjskiej o 3.173, zaś szkół średnich o 577, ogółem w Republice istnieje obecnie 119 tysięcy szkół, do których uczęszcza przeszło 18 milionów uczniów. W ciągu ostatnich 5 lat liczba nauczycieli w szkołach Federacji Rosyjskiej wzrosła o przeszło 250 tysięcy i wynosi obecnie 760 tysięcy. W roku 1951 przewidziano na jej dalszą rozbudowę sieci szkolnej w RFSRR.

Duże zainteresowanie wzbudziło przemówienie kierownika budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej Iwana Komzina. Podkreślając niebywałe tempo budownictwa, deputowany Komzin stwierdził, że każde ministerstwo, każdy instytut naukowy — badawczy, każda fabryka uważa za punkt honoru przedterminowe wykonanie zamówień dla wielkich budowli komunizmu.

# SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, środa 18 kwietnia 1951 r. Nr 91 (299) B

Cena 15 gr.



### Niedaleko jest ze Szkocji do Meklemburgii

W skład delegacji młodzieży szkockiej na Festiwal wchodzi m. in. 40 młodych górników i 30 młodych robotników-stoczniovców.

Postępowa młodzież szkocka rozpoczęła szeroką wymianę listów i pozdrowień z Włosem Młodzieżą Niemiecką w Meklemburgii. Sportowcy szkocki przygotowują się do rozegrania podczas Festiwalu zawodów piłkarskich z drużyną młodzieży meklemburskiej.

### Cyfry mówią wiele... SZWECJA

Biurowi Festiwalu komunistycznego, że 200 studentów szwedzkich weźmie udział w Festiwalu.

### FRANCJA

Studenti Paryża postanowili wysłać na Festiwal delegację w składzie 540 osób, zamiast 200, jak postanowiono poprzednio.

### FINLANDIA

Już w tej chwili skład młodzieżowej ekipy fińskiej na Festiwal sięga 250 osób. Jest to delegacja trzykrotnie większa od tej, która reprezentowała Finlandię na zesłanoznym Festiwalu w Budapeszcie.

### Wbrew terrorowi Adenauera 100.000 młodzieży z Niemiec Zach. przybędzie na Zlot w Berlinie

W Niemczech Zachodnich, pomimo amerykańskiego terroru 4.000 robotników, chłopów, studentów i sportowców, należących do licznych organizacji i reprezentujących różnorodne poglądy polityczne i religijne, zgromadziło się w Essen w celu omówienia swego udziału w Festiwalu. Dokonano wyboru „Komitetu Festiwalowego” w składzie 70 osób, na czele którego stanął pastor Oberhoff z Bremy.

W liście, wystosowanym do SFMD zebrani przysięgli, że dołożą wszystkich sił, by zapewnić Festiwalowi powodzenie i zapowiedzieli udział w nim 100.000 rzeszy młodzieży ze stryf zachodnich.

### Różę kwitną w sierpniu

Taki jest tytuł niemieckiej piosenki, ułożonej na cześć Festiwalu. Śpiewa ją cała młodzież niemiecka, której drogi jest pokój.

Słowa tej piosenki towarzyszą wzmocnionej pracy dla pokoju, wzmocnionej walce o pokój.

Młodzi traktorzyści malują na swych traktorach, a Ruth Hoffman — berlińska robotnica, wypisała je na swej tokarce.

To prawda — różę i przyjaźń kwitną w sierpniu, Festiwalowym miesiącu.

## 577 proc. normy wykonał Wiktor Markiewka Nowy rekord górniczy w Czynie 1-Majowym

Ze wszystkich stron kraju nieprzerwanie płyną meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych przez polską klasę robotniczą dla uczczenia Święta Pracy. Każdy nowy meldunek — to nowe tysiące ton produkcji, to nowe tysiące złotych dochodu narodowego, to nowy krok w walce o Pokój, w realizacji wielkiego Planu 6-letniego.

Potężna fala zobowiązań produkcyjnych, którą górnicy polscy uczcili zbliżające się Święto 1-Majowe objęła wszystkie kopalnie.



FRANCUSKA KRAJOWA RADA POKOJU...

Na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 13. bm. wezwła wszystkie organizacje, wszystkie stowarzyszenia, wszystkie Francuzów do udziału w walce o pokój. Uczestnicy narady uchwaliли rezolucję protestacyjną przeciwko deklaratywu rządowemu, zakazującemu działalności Światowej Rady Pokoju.

KONFERENCJA POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKICH OBRONCÓW POKOJU...

... odbyła się w Montevideo, z udziałem delegatów Brazylii, Argentyny, Chile, Paragwaju i Urugwaju. Po konferencji odbył się masowy wiec, na którym polecono terror polityczny stosowany wobec bojowników o pokój. Uczestnicy wiecu postanowili rozwinąć szeroką akcję zbierania podpisów pod Apellem Pokoju.

STRAJK 10 TYS. DOKERÓW...

... wybuchł 16. bm. w porcie londyńskim i Birkenhead. Strajk został ogłoszony na znak protestu, przeciwko pogwałceniu odpowiedzialności 7 przedsiębiorców zw. zaw. dokerów, za „podburzenie do nielegalnego strajku”.

BRUTALNE NAPASCI...

... na uczestników manifestacji pokojowej w okazji Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia Włochów Obóz Koncentracyjny dokonał policyjnej denuncjacji w mieście Gelsenkirchen. Wielu manifestujących na rzecz pokoju zostało rannych.

TRWA STRAJK...

... robotników irańskiego Zagłębia naftowego. W Abadanie proklamowany został strajk powszechny. Największa na świecie rafineria nafty została unieruchomiona.

### Koreańska Armia Ludowa

powstrzymała ofensywę najęźdźców na froncie środkowym

Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało 16. bm., że oddziały Armii Ludowej i ochotnicy chińscy powstrzymali ofensywę nieprzyjaciela na środkowym odcinku frontu.

15. bm. oddziały armii ludowej zestrzeliły 3 samoloty nieprzyjacielskie.

O nienotowanym dotychczas wyniku zameldował inicjator współzawodnictwa długookresowego, rębacz kop. „Polska”. W. Markiewka, który wespół ze swym ładowaczem, ZMP-owcem B. Kolochem wykonał na chodniku 577 proc. normy.

Dużym sukcesem poszczycić się może młody rębacz kop. „Pstrowski” P. Bek, który w ciągu jednej zmiany wydobycze osiągnął na chodniku węglowym 540 proc. normy.

Załoga Zakł. Wytwarzających Aparatury Precyzyjnej podjęła zobowiązanie wprowadzenia najnowocześniejszych zdobyczy z zakresu technologii pracy i zastąpienia dróg surowców za granicę równie dobrymi, ale znacznie tańszymi surowcami krajowymi. Realizacja tych zobowiązań w skali rocznej przedstawia wartość 5,5 mln. zł.

### KOPALNIA „PREZYDENT”

Młodzież górnicza z kopalni „Prezydent” przekraczając swe zobowiązania 1-Majowe wydobycze dożyła 174 ton węgla ponad plan oraz w godzinach wolnych od pracy zebrała +0.520 kg żelaza. Przy realizacji zobowiązań, oprócz górników zatrudnionych bezpośrednio przy wydobyciu węgla,

aktywny udział bierze młodzież pracująca na powierzchni.

Koresp. IRENA NOWAK

### KOPALNIA „HENRYK”

Górnicy z kopalni węgla brunatnego „Henryk” postanowili dla uczczenia 1 Maja wydobycze w ciągu miesiąca 700 wózków węgla więcej, dając w ten sposób dodatkowo 1.112 ton węgla miesiecznego. Pracownicy zatrudnieni na powierzchni postanowili przez przyspieszenie wykopania powierzonych im prac zaoszczędzić w kwietniu 16.121 złotych.

### NOWE METODY PRODUKCYJNE

W odlewni metali kolorowych zespół nowatorów — formierzy wykonał precyzyjne odlewy najnowocześniejszą metodą natryskową. „Zobowiązaliśmy się do 30 maja br. zakończyć próby poprzedzające wprowadzenie tej doskonałej metody — informuje formierz Wyszyski. Zobowiązanie nasze już wykonałaliśmy”.

Załoga bakalielni już trzeci dzień pracuje na zaoszczędzonym materiale, dając państwu ok. pół miliona zł. oszczędności.

Pobieżne podsumowanie wartości podejmowanych zobowią-

zań 1-majowych wykazuje imponujące sumy, którymi polskie masy pracujące wzmacniają się w gospodarce Polski i jej wkład w dzieło obrony światowego pokoju.

### WYGOSPODAROWANE MILIONY

7,5 mln. zł. zaoszczędzą w Czynie 1-Majowym robotnicy woj. koszalińskiego.

163 zakłady produkcyjne woj. poznańskiego podjęły zobowiązania, wyrażające się wartością ponad 13 mln. zł.

Członkowie Zw. Zaw. Pracowników Przem. Skórzanego i Odzieżowego wygospondują w Czynie Majowym łącznie 29.623 tys. zł.

### HARCERZE OPIEKUJĄ SIĘ GROBAMI ŻOŁNIERZY RADZIECKICH

Fala zobowiązań majowych do tarła do młodzieży szkolnej. M. in. harcerze z Sosnowca uczczą Święto 1 Maja zebraniem 10 ton złomu i odpadków użytkowych.

Harcerze z Katowic roztoczą opiekę nad grobami poległych żołnierzy radzieckich.

ZMP-owska młodzież szkolna przystąpiła do zaciągania „Wart. Pokoju”, w czasie których postanowiła całkowicie zlikwidować niedostateczne oceny.

Pobieżne podsumowanie wartości podejmowanych zobowią-

W niedzielę odbył się w Rzymie potężny wiec z udziałem przeszło 150 tysięcy osób, na którym przemawiał — powitał burzą oklasków — sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliatti.

Przemówienie Togliatti'ego poświęcone było głównie wyjaśnieniu apelu Partii Komunistycznej w sprawie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju”.

„Świadoma awangarda włoskiej klasy robotniczej a wraz z nią coraz szersze masy ludu pracującego i całego narodu włoskiego nigdy nie zgodzą się na prowadzenie nowej, niesprawiedliwej, agresywnej wojny!” — Słowa Togliatti'ego uczestni-

cy wiecu przyjęli burzliwymi oklaskami i okrzykami aprobatacy.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

W zakończeniu Togliatti podkreślił, że apel Partii Komunistycznej skierowany jest do

wszystkich — do bezpartyjnych, do członków innych partii, do przedstawicieli wszystkich warstw społecznych. Komuniści wzywają ich do zdecydowania się w obronie pokoju, przeświadczeni, że dojdzie obecnie do władzy we Włoszech rządu pokoju będzie ważnym wkładem w dzieło uratowania pokoju dla wszystkich narodów Europy i innych części kultu ziemskiej”.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju” Togliatti podkreślił: Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokiej masy narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej Partii Socjalistycznej, wyzwa do utworzenia we Włoszech rządu pokoju domagając się, aby rząd taki w zastrzegającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego.

## Celem naszej pracy — SZCZĘŚCIE NARODU — POKÓJ, DOBROBYT, SOCJALIZM!

List ZG ZMP i KG „SP” do młodzieży-uczestników brygad „Służba Polsce”

Z okazji wyjazdu młodzieży na I turnus ochotniczych brygad „SP” — Zarząd Główny ZMP i Komenda Główna „SP” wystosowały list do junaków, w którym m. in. czytamy:

KOLEDZY ZMP-OWCY! JUNACY I JUNACZKI!

Pozdrawiamy Was serdecznie i witamy w młodzieżowych brygadach „SP” I turnusu!

Ze wszystkich zakątków naszego kraju przybyliście do brygad, by w pracy przy potężnych budowach wspaniałego Planu 6-letniego czynnie zadokumentować gorącą miłość do naszej Ojczyzny i nieugiętą wolę obrony pokoju.

Podczas Waszego pobytu w brygadach będziecie pogłębiać swoje wiadomości o Polsce Ludowej, o wspaniałych tradycjach walki najlepszych synów naszego narodu o wyzwolenie społeczne i narodowe, o naszym Wielkim Przyjacielu Związku Radzieckim, o walce o pokój.

Przed Wami trudne, ale zaszczytne zadanie. Od Waszego ofiarnego wysiłku zależy zwycięstwo, terminowe wykonanie doniosłych zadań. W pracy i nauce w brygadach tysiące z Was zdobywają będą kwalifikacje zawodowe, by po zakończeniu brygad zasilić szeregi naszej bohaterkiej klasy robotniczej.

Rozwijajcie walkę o wysoką wydajność pracy i oszczędność, przystępując masowo do indywidualnego i zespołowego

KOMENDA GŁÓWNA  
POWSZECHNEJ ORGANIZACJI  
„SŁUŻBA POLSCE”

współzawodnictwa pracy, twórcze brygady szturmowe i brygady „Lekkiej Kawalerii”, przyswajajcie sobie produkcyjne metody pracy i zdobywajcie wiedzę techniczną.

Wzornijcie się na przykładach bohaterkich robotników, pracujcie za przykładem przodowników pracy z fabryk, kopalni i hut. Uciecie się poświęcenia i ofiarności w pracy od młodzieży radzieckiej, która nie szczędziła sił, budując wraz z całym narodem Związku Radzieckiego wspaniałe miasta i fabryki Magnitogorska, Stalingradu, Komsomolska, a dzisiaj zakłada kwitnące sady i pola uprawne na dawnych pustyniach oraz wznosi wspaniałe budowle komunizmu.

Celem naszej pracy jest szczęście całego narodu — pokój — dobrobyt — socjalizm!

Przewodźcie Wam w tej walce będzie organizacja ZMP-owska — najbliższy pomocnik Partii.

Niech żyje młodzież polska, walcząca o pokój i socjalizm! Niech żyje Polska Ludowa i nasz kochany Prezydent Bolesław Bierut!

ZARZĄD GŁÓWNY  
ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

## Rząd NRD ze wszystkich sił poprze referendum ludowe przeciw remilitaryzacji

### Oświadczenie prem. Grotewohla

W niedzielę odbyło się w saskim ośrodku przemysłu włókienniczego Meerane zgromadzenie ludowe z udziałem 35 tysięcy osób z okazji Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia więźniów obozów koncentracyjnych. Była to zarazem manifestacja na rzecz pokoju. Do zgromadzonych przemówił premier NRD Grotewohl.

Rząd NRD — oświadczył premier Grotewohl — będzie popierał ze wszystkich sił zorganizowanie ogólnoniemieckiego referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r., w myśl odczytu Głównego Komitetu do spraw referendum, powołanego do życia w Essen.

Rząd Adenauera, który tworzy w Niemczech Zach. nową armię, ustyszy podczas referendum głos narodu niemieckiego, stwierdzając, że takie przedsięwzięcie jest oszaleństwem narodu i że naród niemiecki nie chce mieć z nim nic wspólnego.

Przechodząc do tocz

# Głos w dyskusji nad scenariuszem Jana Rojewskiego „Załoga”

Przed wszystkim należy ustalić fakty. Opublikowanie w czasopiśmie „Twórczość” scenariusza filmowego, w pełni upoważnia, a nawet zobowiązuje do dyskusji. Należy raczej się dziwić, że dyskusja zaczęła się tak późno, niezależnie zresztą zupełnie od tych czy innych procesów produkcyjnych samego filmu. Publikacja krytyki scenariusza była więc zjawiskiem słusznym i zdrowym i należało ją powitać z zadowoleniem jako objaw rosnącej aktywności naszej młodzieży.

Fakt drugi. Praca nad scenariuszem młodzieżowym to nie tylko temat młodzieżowy i nie tylko dokumentacja terenu. To czynny udział młodzieży w omawianiu samej koncepcji scenariusza. Czy więc za inaugurację dyskusji dopiero w momencie wydrukowania scenariusza i rozpoczęcia wstępnych prac produkcyjnych bez konsultacji z ZMP było w tych warunkach zjawiskiem słusznym? Niewątpliwie nie. Wynika stąd na przyszłość nauka i dla autora i dla nas, że nie można kształtować filmu czy sztuki bez konsultacji z politycznym aktywnym opisanym środowiskiem. Na plus „Polskiego filmu” należy zapisać, że dyskusja w poważnym stopniu zaostrzyła uwagę Dyrekcji i niewątpliwie przyczyniła się do przeprowadzenia zasadniczych zmian w samym scenariuszu.

A teraz w sprawie samej istoty wysuwanych zarzutów. Zasadniczy kierunek kryty-

W dniu 12 stycznia opublikowaliśmy artykuł dyskusyjny kol. M. KLUSZNIKA pt. „O NIEKTÓRYCH BŁĘDACH SCENARIUSZA „ZALOGA”. W artykule tym podany został ostry krytyczny scenariusz J. ROJEWSKIEGO opublikowany w Nr 7, 8 „TWÓRCZOŚCI”. Na temat scenariusza „Załoga” wypowiedziały się opinia dyskusyjna, w której zabrali głos krytycy filmowi, kierownictwo i młodzież Szkoły Mistrzów w Szczecinie i inni. W związku z dyskusją zorganizowaną przez nasze pismo, GENERALNA DYREKCJA „FILMU POLSKIEGO” postanowiła zapoczątkować kierownictwo ZMP, przedstawicieli Min. Kultury i Sztuki oraz przedstawicieli prasy młodzieżowej z tą częścią filmu, która została już zrealizowana. Po pokazie odbyła się dyskusja, w toku której postanowiono podjąć gruntowną przerobę dotychczasowy schemat scenariusza. W tej sprawie otrzymaliśmy również list Generalnego Dyrektora P. P. „Film Polski”, inż. Albrechta.

Poniżej publikujemy wypowiedź w dyskusji wiceministra Sokorskiego. Wypowiedź tę uważamy jednocześnie za podsumowanie naszej dyskusji. (RED).

ki, był moim zdaniem słuszny, mimo tych czy innych przejawów skrawien. Bo niewątpliwie, mimo nawet woli autora, bohaterem filmu stał się w scenariuszu Antek, chłopak zdeformowany negatywnie. I w gruncie rzeczy nikt mu nie stał w sposób celowy i świadomy przeciwstawiony. Więcej nawet, negatywny bohater, otoczony sympatią autora, zbudowany został w myśl recepty — „Ludzi przez draństwo”. Ekspansja podczas mgły i szturmu na skądś „baterstwa” w chwili niebezpieczeństwa uczyniły zeń „mimowolny wzór” do naśladowania. Swoisty typ „pozytywnego” bohatera mieszczańskiego środowiska. Natomiast czynna, twórcza siła partii, młodzieżowej organizacji i przywódców młodzieży została w scenariuszu zamazana, więcej nawet, wyłącznie deklaracyjne zarzysowanie postaci przywódców ZMP odbierało im z góry sym-

patię widowni. Antek nie tylko przyniósł ich „dynamikę wydarzeń”, lecz w tym stopniu zawojuował autora, że na piśmie scenariusz w gruncie rzeczy o Antku — bumelancie. W ten sposób otrzymaliśmy zdeformowany obraz rzeczy — wistoty, walki młodzieży i ludzi naszej epoki. Zamiast socjalistycznych konfliktów, w rasujących z istotnych przejawów naszego życia, otrzymaliśmy dobrze nam znany schemat pozytywnego bohatera mieszczańskiego młodzieży. Wodka, bumelantstwo, oszustwo, cynizm i „zryw bohaterstwa” w chwili niebezpieczeństwa. No i oczywiście happy end z nawróceniem.

Czy zdobył taki film się ukazał byłby nam potrzebny? Oczywiście, że nie. Czy w razie realizacji byłby szkolidny? Oczywiście, że tak. I nie miał racji Tadeusz Kołaczowski, gdy w ostatnim numerze czasopiśma „Film”, już po całej dyskusji, więcej nawet już po zapracowaniu



# Towarzyszu hutniku!

W ciągu kilku ostatnich dni w trwającej na łamach „Sztandaru Młodych” Naradzie Nowatorów zabierali głos hutnicy. Z łamów gazety przemawiali do swych towarzyszy pracy w całym kraju — dzielili się doświadczeniami, jakie zdobyli stosując nowe, stachanowskie metody pracy, opowiadali o tym, jak przeciwdziałali trudności, jak dzięki swej pracy „po nowemu” zmogli walce o obniżkę kosztów własnych.

Cel wypowiedzi hutników nowatorów był jasny — chcieli przez pokazanie na przykładach swej pracy, przykładach bliskich i zrozumiałych dla wielotysięcznej rzeszy hutników, upowszechnić nowe metody, pomóc we wprowadzeniu tych metod przez wszystkich robotników.

„Nowe metody pracy powinny stać się własnością wszystkich robotników” — głosi hasło, pod którym odbywa się Narada. I właśnie hutnicy, którzy zabierali głos w Naradzie, dzielili się z drogo cenną własnością — własnością, która pozwalał pracować, łatwiej, wydajniej pracować — i z Tobą młody wytwórca martenie i z Tobą, robotniku obsługującym wsadarkę i z Tobą, towarzyszu budującym we wnętrzu pieca sklepienie.

Młody hutnik z „Kołuszki” Henryk Kowol opowiedział

o, w jakiej kolejności ładuje żelaz, by uzyskać właściwy skład chemiczny kąpieli, jak przystosowuje wsad, by uniknąć straty ciepła — słowem jak pracuje, aby uzyskać szybkościowy wytop w piecu martenowskim — takim samym piecu, przy jakim codziennie stoisz, obserwując przez szkła okularów kolor roztopionej stali. Techniki z huty „Pokój” to. Polowoda podzielił się z Tobą doświadczeniami z pracy całej załogi — powiedział Ci jak obsługiwać wsadarki, pilnować regulacji mieszanki gazów, budować sklepienie, by przedłużyć żywotność pieca między remontami. Dwa wytopiacze z huty „Bobrek” Karol Łatocha i Alfred Broja powiedzieli Ci, jak wysypywać masz dołomitem trzon pieca, by skrócić czas remontu.

Henryk Kowol ze swą brygadą młodzieżową osiągnął rekordowy czas wytopu, skracając go do 4,5 godz., załoga huty „Pokój” przedłużyła wytrzymałość sklepienia pieców martenowskich produkując dzięki temu każdą tonę stali o 1/3 taniej, młodzieżowa brygada wytopiaczy z huty „Bobrek” skróciła czas remontu trzonu pieca z 16 godz. na 2 godziny i 15 minut, to znaczy prawie ośmiokrotnie... Czy zdajesz sobie sprawę ile dodatkowych ton stali wyprodukowali ci ludzie bez zwiększenia swego wysiłku? Czy wiesz, że gdyby czas wytopu na wszystkich piecach martenowskich został skrócony o jedną tylko godzinę, to dałoby to krajowi do-

datkowo 300 000 ton stali rocznie? Uczestnicy Narady Nowatorów otworzyli przed Tobą wielki skarbiec nowych sposobów pracy, sposobów, które po zastosowaniu przez Ciebie przyniosą państwu dodatkową cenną stal, a Tobie ułatwią pracę. Czerp z tego skarbcia pełnymi garściami towarzyszu-hutniku! Wiadomości zacierpięte z Narady zamieniaj w stal — drogo cenny surowiec, bez którego nie może się obejść nasza gospodarka — Twoja gospodarka.

Wypowiedzi tow. tow. Broja i Łatochy zakończyły w Naradzie cykl wypowiedzi hutników. Wydrukowane w tysiącach egzemplarzy rozesyłają one po całym kraju — trafiły do wszystkich polskich hut. Przeczytało je wielu hutników, techników, inżynierów — zaczęli myśleć nad wprowadzeniem nowych metod. Ale to za mało! Powiedzmy sobie szczerze, że wypowiedzi przeczytało nie wszyscy. O, wypadło tego dnia akurat jakieś nadprogramowe zajęcia, przeciągnęło się zebranie, czytano je jakąś bardzo ciekawą książką — po prostu nie starczyło czasu na dokładne zapoznanie się z treścią wypowiedzi. Powoli zapomnieli się o Naradzie. Wielu z tych o przestudiowali dokładnie wypowiedzi mogło czegoś nie zrozumieć, mieć wątpliwości, napotykać na trudności we wprowadzeniu nowych metod.

Wielu ma do wypowiedzi swoje uwagi, pragnęłyby uzupełnić je i rozszerzyć swoimi wiadomościami. To jest naturalne i zrozumiałe. I dlatego Narada Nowatorów nie może odbywać się tylko w gazecie, nie może kończyć się wraz z wydrukowaniem ostatniej wypowiedzi. Trzeba, aby hutnicy dyskutowali nad tymi wypowiedziami w swoim zakładzie pracy, żeby kolektynie rozpatrywali możliwości zastosowania nowych metod, żeby na tych dyskusjach uzupełniali doświadczenia uczestników Narady swoimi własnymi doświadczeniami, żeby radzili się technicznego kierownika. Zarządy Zakładów ZMP we wszystkich hutach powinny organizować takie dyskusje na poszczególnych oddziałach, powinny w specjalnie wydanej gazecie ściennej, blyskawicy, przez głośniki radiowe, zapoznawać wszystkich robotników z przebiegiem dyskusji, z postanowieniami wprowadzenia nowych metod, podjętymi w czasie ich trwania. Trzeba na te dyskusje zaprosić starszych towarzyszy pracy, mistrzów, inżynierów... Tylko wtedy, kiedy przedyskutujemy szeroko możliwości zastosowania nowych metod pracy, kiedy zainteresujemy nimi cały robotniczy kolektyw, pomożemy i dopiśniemy we wprowadzeniu tych metod, Narada Nowatorów, prowadzona na łamach naszego pisma spełni swoje zadanie — nowe metody pracy staną się własnością wszystkich robotników.

# ZDEMASKOWANIE DOLARI!

„Moja potęga — moja prawda!” (Nazim Hikmet)

„Pomocy” amerykańskiej doświadczają dziś wszystkie niemal dziedziny życia Turcji. Z dnia na dzień zwiększa się bezrobocie, miliony ludzi skazane są na nędzę materialną i duchową. Stojący za plecami ministrów tureckich mocodawcy za oceanu czynią wszystko, aby zdławić kulturę narodową, aby zaszczerpić w społeczeństwie tureckim osławiony amerykański styl życia.

Gazeta stambulska „Akszam” pisze o tragicznej sytuacji tureckiej inteligencji. W końcu ubiegłego roku zamieściła ona wywiad swego korespondenta z pewnym bezrobotnym malarzem, który na pytanie, czy jest zony, odpowiedział: „Niech pan mi nie zadaje śmiesznych pytań. Czy mi możemy zenić się i zakładać rodzinę? Z trudem utrzymujemy samych siebie, z jakiej więc racji mamy wtrącać w nędzę czyjąś córkę?”

W niewiele lepszej sytuacji znajdują się pisarze i dramaturdzy tureccy. Na scenie teatru tureckiego gra dzisiaj pierwszorzędna dekadencja dramaturgia amerykańska i zachodnio-europejska. Bardzo mała część repertuaru stanowią w teatrze sztuki pisarzy tureckich, przesiąknięte ideologią rasistowską, reakcyjne, tumaniące widza i starające się go przekonać, że wojna jest nieunikniona.

Jednakże mimo teorii politycznej, mimo przesładowania wszystkiego co postępuje — coraz częściej rozlegają się w Turcji głosy, przesiąknięte głęboką troską o losy narodowej kultury.

W świetle obecnych wydarzeń i sytuacji w Turcji szczególnie aktualna jest sztuka „Kafa Tasy” („Czaszka”), pionem bojownikiem o pokój, wielkiego tureckiego patriotę, laureata Międzynarodowej Nagrody Pokoju — Nazima Hikmeta.

Sztuka ta, od początku do końca jest utworem demaskującym zwolenników i kizewników kultury dolara, jest zjadliwą satyrą na amerykański styl życia. Pełna jest głębokiej ironii i pogardy do sprężeń kapitalistycznego, do tych wszystkich obywateli cech kapitalizmu, które w USA podnosi się do poziomu enoty, nazywanej „zdrowym rozsądkiem”.

Postęć za sensacją, fałszowanie prawdy, gotowość do zaprzeczenia wszystkiemu co słuszne i ludzkie — oto atmosfera banująca w największym koncercie prasowym — Dolarii. Litoego obraz odzwierciedla pierwszą część sztuki „Kafa Tasy”. Korespondent tego koncertu przynosi sensacyjną wiadomość: jeden z obywateli Dolarii, doktor Dobaneco, odkrył sposób wytworzenia surowicy przeciwgruźliczej. W ciągu kilku godzin skromny i ubogi lekarz staje się

slawnym człowiekiem — jego odkrycie reklamuje radio i prasa.

Autor maluje postać bohatera sztuki — dr Dobaneco, niezwykłe ciepło i serdecznie. Odkrycie, którego udaje się lekarzowi dokonać, jest wynikiem długich lat ciężkiej, ofiarnej pracy. Dr Dobaneco stara się jak najszybciej doprowadzić do końca doświadczenia, bowiem jego jedyną córkę choruje na gruźlicę i życie jej zależy od pomyslnego wyniku pracy laboratoryjnej.

Ale nie tak łatwo jest wyprodukować surowiec bez odpowiednich przyrządów. Lekarzowi potrzebne jest laboratorium, potrzebne są fundusze. Dobaneco jest pełen ufności. Gruźlica jest kłeską, dziesiątkującą codziennie tysiące ludzi. Czyż więc nie stworzy mu się warunków do szybkiego dokonania doświadczeń? Ale plonna jest radość łatwowiernego i naiwnego doktora. Leczenie gruźlicy jak wszystko w Dolarii jest — dobrym interesem.

Właścicielom monopolów finansujących instytucje lecznicze, sanatoria i laboratoria Dolarii zależy na tym, aby patent na ten, dostępny środek leczenia gruźlicy, nie ujrzał światła dziennego. To gozłobilo poważnie w ich kieszeń...

Utrudniają mu na każdym kroku prace omotując siecią intryg i oszczerstw. Ale Dobaneco, który chce ratować córkę kontynuując doświadczenia w tajemnicy przed rekinami kapitału. Otrzymuje już nawet surowiec szepczonki, lecz w chwili, gdy zamierza zaszczerpić ją chorą — lekarz naczelny trupa sanatorium, którego zadaniem było pilnować wynalazcy — tłucze naczyń z surowicą.

Skompromitowany przez radio i prasę, Dobaneco musi zrezygnować z doświadczeń. Po stracie ukochanej córki, na pół obłąkany ze zmarnowania i nieszczęść, które na niego spadły, lekarz tuła się po kraju i wkrótce opuszczonego zupełnie — umiera.

Oczywiście sztuka Nazima Hikmeta nie może wejść do repertuaru współczesnego teatru tureckiego. Jakkolwiek napisana prawie 20 lat temu — „Kafa Tasy” jest tak wiernym i doskonałym odzwierciedleniem państwa dolara, postacie odwołane zostały przez poetę z taką wyrazistością i prawdą, że wydaje się, iż Hikmet pisał sztukę tę niedawno.

Na długo jeszcze przed utrwaleniem się panowania imperialistów amerykańskich w Turcji pisarz — patriota potrafił oddać wniwie istotę ustroju faszyzmu — Ameryki — Ameryki dzisiejszej.

# ZBRODNIARZ

## zamienił zbrodniarza — agresorzy pozostali ci sami

Do setek milionów ludzi na całym świecie nazwisko Mac Arthura, herszta zbójczej wyprawy w Korei stało się uosobieniem drapieżnego i krwiożerczego imperializmu amerykańskiego. Dla setek milionów ludzi na całym świecie Mac Arthura to synonim wojny imperialistycznej okrucieństwa, obozów śmierci, miast zrównanych z ziemią, płonących wsi. Głęboko odraża i nienawidzi wywołuje do nawiązania w krajach arzyjskich i w Europie i w samych Stanach Zjednoczonych. Setki milionów ludzi poparło zdanie Warszawskiego Kongresu odwołania Mac Arthura i postawienia tego zbrodniarza wojennego Nr 1 przed sądem narodów.

Z tych powodów decyzja Trumanu usunięcia Mac Arthura ze stanowiska wielkorządcy na Dalekim Wschodzie jest bezspornie powaznym zwycięstwem sił pokoju.

Zwalając osobiście na Mac Arthura i tylko na niego winę za zbrodnie w Korei za politykę agresji na Dalekim Wschodzie Truman pragnie oszukać narody, uspić ich czujność, zamaskować amerykańską politykę agresji, którą Mac Arthura, nawołując do rozszerzenia konfliktu koreańskiego niebachnie odsłonił.

Bo nie ulega wątpliwości, że polityka Mac Arthura była polityką Waszyngtonu. Dymisja Mac Arthura nie oznacza zdymisjonowania tych ciemnych sił Wall-Streetu, które stały i stoją za nim nadal i w których rękach Truman jest tak samo bezwolnym narzędziem jak Mac Arthura. Truman powiedział na konferencji prasowej, że zmiana dowódcy na Dalekim Wschodzie nie oznacza żadnej zmiany w polityce USA. I rzeczywiście, ludzie, którzy zamienia krwym zbrodniarza, dają swymi „kwalifikacjami” pełną gwarancję, że będą tak samo wiernie wykonywać waszyngtońskie polecenia: będą grabić, niszczyć, mordować. Będą nadal prowadzić politykę krwiożerczego imperializmu amerykańskiego.

Odwołanie Mac Arthura wskazuje naciecznie, że nielawno jest dziś podlegaćom wojennym występować z otwartą przybić i ujawniać swoje zamiary. Każda nowa prowokacja i agresja, każdy nowy wysiłek w kierunku rozszerzenia wojny spotykają się z zdecydowanym oporem młujących pokój narodów. To one kraje podporządkowanych dolarowi zmagają protest przeciw zbrojeniom i wojnie. To one domagają się od rządów zerwania z awanturniczą polityką agresywnego imperializmu amerykańskiego. Masy pracujące Anglii, Włoch, Francji przeciwstawiają się silną walką o pokój — prowokacjom amerykańskim na Dalekim Wschodzie. Z tym głosem niosą coraz więcej liczy się dolarowe rządy państw satelickich. Dlatego rządzący nie mogą już więcej niepokoją

na część burżuazji. Zwyczajnie się boją. Z jednej strony własnych narodów, a z drugiej perspektywę uwikłania się w wojnę z Chinami. W wojnie, o której wyniku nie ma żadnych wątpliwości, że skończy się klęską imperializmu.

Odwołując Mac Arthura Truman liczy, że uda mu się uspokoić europejskich „sojuszników” USA, szczególnie zaś Anglię, która z coraz większą podejrzliwością patrzy na rosnące apetyty Waszyngtonu na Dalekim Wschodzie. Truman liczy, że uda mu się zatać narastające sprężności w obozie imperializmu.

Są też i inne przyczyny Trumanowskiej decyzji, których znaczenia nie można pomniejszać. Mac Arthura reprezentował kierunek, który dążył do rozpętania jak najszybszej wojny światowej i rozpoczęcia jej od ataku na Chiny Ludowe. I znów kierunek ten był żadną polityką prowadzoną przez Mac Arthura na „własną rękę”. Jego wypowiedzi były robione na rachunek tych grup kapitalistów w Ameryce, które wywołyły go na stanowisko amerykańskiego wielkorządcy na Dalekim Wschodzie i które są finansowo zainteresowane w takim rozwoju wydarzeń.

Mac Arthura został odwołany również dlatego, że agresja amerykańska w Korei poniosła klęskę. Także klęskę poniosła strategia amerykańska. Wszystkie już widzą i rozumieją działania, że mała Korea potrafił bohatercko zadawać cios za ciosem agresorom. Próby Trumanu zepchnięcia winy za niepowodzenie militarne Stanów Zjednoczonych na Mac Arthura właściwie już nikogo w blad nie wprowadza.

W tym wszystkim nie można upuścić z uwagi jednego znamiennego faktu. Mac Arthura w nomenklaturze imperialistów był „dowódcą wojsk ONZ” — co pokazała rzeczywistość. Truman rozkazem z Białego Głazu odwołał Mac Arthura! A gdzie ONZ? Gdzie szumnie reklamowanych „Akcja Narodów Zjednoczonych”?

Jednostronna dymisja Mac Arthura pokaże raz jeszcze światu prawdziwe oblicze wypadków na Korei. Z poza reklamowanych sztyldów szczyrzy zęby nagi, zbrodniczy agresor — imperializm amerykański.

Reasumując: Mac Arthura odszedł, ale wojna w Korei trwa, amerykańska polityka agresji pozostaje niezmienną. Jednakże fakt, że Truman został zmuszony do odwołania Mac Arthura raz jeszcze wskazuje na głęboką ryzę w obozie wojennym, na jego wewnętrzną słabość, na potęgowanie się sprężności między USA i ich satelitami oraz w samych Stanach Zjednoczonych. Fakt odwołania Mac Arthura wskazuje przede wszystkim, że podlegaćom coraz trudniej jest przeprowadzać swoje agresywne plany, bo narody świata przeciwstawiają się coraz skuteczniej agresorom.

TOMASZ ATKINS

# KARTY z HISTORII walk 1-majowych

„Towarzysze! Jeszcze w ubiegłym stuleciu postanowili robotnicy wszystkich krajów świętować rocznicę dzień dzisiejszy, dzień Pierwszego Maja. Było to w roku 1889, gdy na Kongresie Paryskim socjaliści wszystkich krajów, robotnicy postanowili właśnie w dniu dzisiejszym, w dniu Pierwszego Maja, gdy przyroda budzi się z zimowego snu, gdy lasy i góry pokrywają się zielenią, pola i łąki ozdabiają się kwiatami, gdy słońce zaczyna ciepłej przegrzewać, gdy w powietrzu czuje się radość odnowienia, przyroda zaś oddaje się płąsom i radości — postanowili oni właśnie w dzisiejszym dniu, ośmiadecyj głośno i otwarcie ceniemu światu, że robotnicy niosą ludzkości ciemność i wyzwolenie z kajdan kapitalizmu, że robotnicy powołani są do odnowienia świata na zasadach wolności i socjalizmu”.

Słowa te pisał w kwietniu 1912 r. człowiek, który dopiero przed miesiącem zbliżył z zesłania w dalekiej, zagubionej wśród bezkresu wschodniej Rosji, Wologdzie. Słowa te — to początek odezwy Komitetu Centralnego SDPRR) na święto pierwszomajowe w roku, w którym padły pańskie strzały do strajkujących górników nad syberyjską rzeką Leną, w roku burzliwego przypływu fali ruchu rewolucyjnego w Rosji.

„do autora odezwy po deszli 22 kwietnia na jednej z przestronnych ulic Petersburga osobnicy, stojący na straży kapitalistycznego prawa do wysiłku. Po kilku miesiącach więzienia — nowe zesłanie. Tym razem jeszcze dalej — do Narymskiego kraju. Tysiące niewielkich uto-

tek dotarli jednak przed 1 Maja do rąk robotników Petersburga i Moskwy, do tych rąk, które w 5 lat później rozpostarły czerwony sztandar robotniczego zwycięstwa nad 16 światu. 1 Maja roku 1912, w samym tylko Petersburgu strajkowało 250 000 rewolucyjnych robotników...

A autor odezwy — STALIN już i wreszcie przedzierza się szporem do Petersburga, znowu podejmując niestudzoną walkę o przyszłość proletariatu, o przyszłość ludzkości.

„ulicami Chicago szła wielka robotnicza demonstracja. Na zwarte szeregi rzuciła się policja. Na chłopskim bruku — krew robotnicza... Był to rok 1886, dzień 1 Maja. Był to 1886. W dwa lata później zjazd amerykańskiej Federacji Pracy w St. Louis postanowił w tym właśnie dniu, 1 Maja — rozpocząć akcję walki o 8-godzinny dzień pracy. Pierwszą manifestacją wyznaczoną na rok 1890. Międzynarodowy ruch robotniczy w tych latach okrzepł organizacyjnie, zwiarał się coraz bardziej zajęcie walce z kapitalistycznym ustrojem krzywdy robotniczej. Ostatnie słowa Manifestu Komunistycznego, wyzywające proletariatusz wszystkich krajów do łączenia i ustokrotnienia w ten sposób swych sił — odbyły się stuleściami w echem w sercach ludzi pracy.

Na paryskim I kongresie II Międzynarodówki w lipcu 1889 r. — w 100 rocznicę zburzenia potężnych, wieżących murów Bastylii przez bojowników francuskiej Rewolucji — przyjęto historyczną uchwałę: „Będzie urządzona wielka międzynarodowa manifestacja w dniu oznaczonym, w tym celu, ażeby we wszystkich krajach i miastach jednocześnie robotnicy wezwali władze publiczne do wprowadzenia

prawa, ograniczającego liczbę godzin pracy do 8 godz. i do wykonania innych postanowień Kongresu Paryskiego”.

Biorąc pod uwagę uchwałę zjazdu w St. Louis o przeprowadzeniu manifestacji w dniu 1 Maja 1890 r. — termin ten przyjęto, jako ten właśnie „dzień oznaczony” — JAKO DZIEŃ BRATERSWA MIEDZY NARODOWEGO PROLETARIATU, DZIEŃ BOJOWEGO PRZEGLĄDU SIŁ KLASY ROBOTNICZEJ.

„dzień był piękny, słoneczny. Paryż przybrał niecodzienne, groźne oblicze. Główne ulice i place obstawione zostały przez wojsko i policję. Krecili się ruchliwi agenci tajnej policji. Minister spraw wewnętrznych Constans ścignął z Wersalu, Vincennes i innych sąsiednich miast aż 15 000 żołnierzy. Bogate mieszczaństwo w popłochu opuściło miasto, wyjeżdżając do swoich podmiejskich willi lub do zacisznych miejscowości letniskowych.

Manifestacje uliczne były surowo zakazane. Ale już wczesnym rankiem tego słonecznego dnia — 1 MAJA 1890 r., na ogromnym Place de la Concorde\*\* zamusiłom gwarem i bojowymi okrzykami mrowie co najmniej 50 000 robotników miasta Komuny Paryskiej. Delegaci zgromadzenia ruszyli do gmachu parlamentu przedstawiciele żądania ludu pracy...

Potężne demonstracje wstrząsnęły w dniu pierwszego obchodu majowego wydzienymi na ulice naszymi miast, jeszcze głębiej zdawać sobie będziemy sprawę z tego, dlaczego dzień ten jest — jak nazwał go bohater narodowy Czechosłowacji, komunista Juliusz Fuczyk — NAJPIEKNIJSZYM, NAJRAJDOSNIJSZYM ŚWIETEM CZŁOWIEKA.

St. K. SKROBISZEWSKI

„Od tego czasu hasło bojowe robotniczego socjalizmu rozlega się coraz głośniej na wiecach i manifestacjach w dniu Pierwszego Maja. Coraz szerzej rozbiega się ocean ruchu robotniczego obejmujący nowe kraje i państwa od Europy i Ameryki do Azji, Afryki i Australii. Słaby niegdą niedzyscypanowany związek robotników urosł w przelocie walcem kilkudziesięciu lat w olbrzymią bratnią rodzinę międzynarodową, która zwołuje regularne kongresy i jednoczy miliony robotników ze wszystkich krańców świata. Morze gniewu proletariackiego wznosi wysokie fale i coraz głośniej naciera na chwiejącą się twierdzę kapitalizmu.” (Z odezwy 1-majowej SDPRR, napisanej przez STALINA w r. 1912).

Przed 62 z kolei świętem majowym, świętem robotników, które w Pierwszym Kraju Socjalizmu i w krajach budujących socjalizm stało się już zarazem świętem ogólnonarodowym — przypomniemy w kolejnych numerach „Sztandaru Młodych” niektóre karty z historii 1 Maja.

Uczymy w ten sposób tych, którzy prowadząci twardą i ofiarną walkę torowali drogę do zwycięstw ludzi pracy, drogę do socjalizmu, drogę dla NAS. Pomoże to nam jeszcze bardziej zdecydowanie wziąć udział w dalszym boju o wielką sprawę zwolnienia ludzkości.

A kiedy rankiem w dniu Pierwszomajowego Święta wyjdziemy na ulice naszych miast, jeszcze głębiej zdawać sobie będziemy sprawę z tego, dlaczego dzień ten jest — jak nazwał go bohater narodowy Czechosłowacji, komunista Juliusz Fuczyk — NAJPIEKNIJSZYM, NAJRAJDOSNIJSZYM ŚWIETEM CZŁOWIEKA.

St. K. SKROBISZEWSKI

\*\* Plac Zgody

Z frontu walki z analfabetyzmem

„Umieć czytać i pisać — to wielki skarb człowieka”

(Korespondenci terenowi meldują)

W WOJEWÓDZTWIE łódzkim trwa wyściganie prac organizacyjnych zetem powoływania nad zlikwidowaniem analfabetyzmu. Na czoło wysunął się powiat skierniewicki, który ukończył akcję V/A w dniu 8 kwietnia br.

„W Łowiczu zetem powoływania indywidualnie 166 analfabetyzmu i prowadziła kursy zespolonego nauczania.”

„W gromadzie Dobron 16 ZMP-owców uczy indywidualnie analfabetyzmu, a w gminie Lucław analfabeci ucza się czytać i pisać zespolowo na 10 kursach.”

„W Wieluniu kurs szkolenia analfabetyzmu prowadzi koleżki z Liceum Pedagogicznego, a w PGR Moruny — koleżki ze wsi Rogóz, pow. Lidzbark Warm.” — piszą nasi korespondenci J. Plichowski i Anna Szewc.

Meldunki z całego kraju donoszą o wyściganie pracy młodzieży nad zlikwidowaniem analfabetyzmu. Jego tragiczne następstwa widać w przetrwałej, niedzielnym, młodzieży z zapalem realizując uchwały Rady i KC Partii o likwidacji analfabetyzmu jeszcze w tym roku, z zapalem realizując uchwały Sekretariatu ZG ZMP o zlikwidowaniu analfabetyzmu w szeregach ZMP DO DNIA I MAJA BR.

„Nauczę zakończyć do 1 Maja”

Kol. Stanisław Piekielek z Państwowego Liceum Ogrodniczego w Rappach, pow. Debica, tak pisze do redakcji: „Rozumiejąc znaczenie Planu 6-letniego, chciałem /coniecznie przy-

czynić się w jakiś specjalny sposób do jego realizacji. Nie musiałem długo szukać. W naszym internecie są koleżanki kucharki, które były analfabetykami. Początkowo wstydziły się, że nie umieją czytać i nie chciały się uczyć. Prz. conałem je w końcu. Uczę teraz nie tylko czytania i pisanie, ale także matematyki. Na każdej lekcji opowiadam koleżankom ponadto o Planie 6-letnim, o walce o pokój i o zadaniach naszej organizacji. Dotychczas niewiele o tym wiedziały, bo i skąd, przecież nie umiały czytać. Naukę czytania i pisanie polecałem więc ze szkoleniem ideologicznym. Koleżanki żywo interesują się wszystkim i zagadnieniami.

— NAUKĘ I OSTATNIE WIEC ZAKOŃCZYĆ DO DNIA I MAJA —

— pisze na zakończenie listu kol. Piekielek.

NIE ZAWSZE jednak młodzież potrafi pokonać trudności, nie każna instrukcja ZMP potrafi wykorzystać możliwości oddziaływania na młodzież niezorganizowaną, jakie daje akcja likwidacji analfabetyzmu. Np. Zarządy Powiatowe w Łęczycy i w Rawie Mazowieckiej nie kontrolują powziętych zobowiązań. Zbyt słabo prowadzona akcja osiadała powoduje absencje na kursach.

Sprawa ta wniwnat natchmiast zainteresować się Zarząd Województwa w Łodzi i usunąć niedociągnięcia — słusznie podkreśla korespondent kol. Plichowski.

W większości jednak wypadków młodzi nauczyciele prze-

Ob. Kucharski daje przykład młodym

KOL. Jerzy Szostak pisze o tym, jak młodzież w Ługawinie, pow. Łobez, mimo braku zainteresowania i opieki ze strony Prezydium Gminnej Rady Narodowej osiąga dobre wyniki w nauczaniu analfabetyzmu: z 12 uczestników kursu największą dumą młodzieży jest ob. WINCENTY KUCHARSKI, KTÓRY MIMO, ŻE PRZEKROCZYŁ JUŻ 50 LAT, TO ZNA CZY WIEK PODLEGAJĄCY OBOWIĄZKOWI NAUCZANIA, OCHOTNICZO ZGŁOSIŁ SIĘ NA KURS.

„Ciężko było mi się uczyć, ale umieć czytać i pisać, to największy skarb człowieka” — mówi ob. Kucharski.

„Miejsiśmy duże trudności — pisze dalej kol. Szostak. — Np. ogrzewanie sali, to był nasz największy kłopot. Porozmawialiśmy z każdym, kursantem, tak serdecznie, po zetem powoływaniu i namówiliśmy wszystkich do przyniesienia opału z domu. Po tem z pomocą przyszedł nam leśniczy. Otrzymałszy od niego opał wzięliśmy za jeden dzień pracy wszystkich członków koła przy zbieraniu szyszek.

Pisząc o osiągnięciach kolegów z Ługawiny, nie można pominąć kol. JANA GÓRCKIEGO, któremu koło ZMP powierzy-

prowadzenie kursu dla analfabetyzmu. Usunięcie wielu trudności to wynik jego wytrwałej i pełnej zapalu pracy.”

„Takich aktywistów, jak kol. J. Górecki, jest wielu. Kol. kol. Szafran, Wypchło, Dziadłowiec, Michalski, Walkowiak i Sasiadek z Państwowego Gimnazjum i Technicum Mechanicznego we Wrocławiu Pracach Odrzańskich otrzymali nagrody książkowe za sumienną i skutwną pracę nad zlikwidowaniem analfabetyzmu” — donosi nam korespondent Stanisław Pacoszka.

Trudności nas nie zrażają

PRACĘ utrudnia często odległość między analfabetaami a uczącymi — na przykład kol. kol. Halina Głyszka i Czesława Kanior chodzą do swoich uczniów po kilka kilometrów. — Nis te trudności nie zrażają — twierdzą koleżanki, bo wiedzą, że nauczyć analfabetyzmu, to znaczy otworzyć im oczy na wiele spraw, których dotychczas nie dostrzegali, t. zn. powiększać szeroki światłowy horyzont i pokój i Plan 6-letni.

„Dzięki umiejętności czytania mogę korzystać z broszur, mogę pracować w Komitecie Obronności Pktoju. Czekam tam wyściganie pracy — powiedziałem z apelem Światowej Rady Pokoju” — mówi była analfabeta kol. HELENA WALSA, a ob. FRANCISZEK WŁODAR-CZYK, ładowca przy Zakładach im. Łukasńskiego w Łodzi, dodaje: „Łatwiej mi jest

teraz pracować. Zupelnie inaczej żyję, gdy umiem czytać i pisać.”

„Umieć czytać i pisać, to największy skarb człowieka” — twierdzi sześćdziesięcioletni Wincenty Kucharski. Skarb ten posiada starszy i młodzi. W grudniu nie będzie już w Polsce analfabetyzmu. DO I MAJA NIE MOŻE BYĆ ZEMPOWICA, KTÓRY NIE UMIĄŁBY CZYTAĆ I PISAĆ. — O TYM ŻADNEMU CZŁONKOWI ORGANIZACJI NIE WOLNO ZAPOMNIEĆ! 1 maj zbliża się.

Na podstawie korespondencji kol. kol. J. Plichowskiego z Łodzi, Teofila Wiśniewskiego z Kęt, pow. Oświęcim, Stanisława Piekieleka z Rappach pow. Debica, Jerzego Szostaka ze wsi Iglice pow. Łobez i Anny Szewc z Lidzbarka Warm.

Opracował: Z. MIKOŁAJCZAK

PPK „Ruch” w Zawierciu — zadróśnie strzeże biblioteczeki „Sztandaru Młodych” przed młodzieżą. Naplans w gazecie: „Wyszedł tom — „Budujemy”. Chce się kupić, przeczytać. Cóż, gdy mówią — „nie ma”. I dalej, uparcie trwamy przed biuram „Ruchu”. Jakoś nie bardzo nas widzi — może chociaż posłucha. Czy książka dla czytelnika, czy czytelnik dla niej? Niech PPK „Ruch” odpowie na to pytanie. Koresp. Kol. Al. Pośpich z Zawiercia

Posanacyjna czkawka kierownictwa Czerniejewskiego Państwowego Domu Dziecka

„Wychowawcy biją nas, karzą głodem i wulgarnie wyzywają” — pisali dzieci z Czerniejewskiego Domu Dziecka w liście do „Sztandaru”.

„Miejsiśmy duże trudności — pisze dalej kol. Szostak. — Np. ogrzewanie sali, to był nasz największy kłopot. Porozmawialiśmy z każdym, kursantem, tak serdecznie, po zetem powoływaniu i namówiliśmy wszystkich do przyniesienia opału z domu. Po tem z pomocą przyszedł nam leśniczy. Otrzymałszy od niego opał wzięliśmy za jeden dzień pracy wszystkich członków koła przy zbieraniu szyszek.

„Dzięki umiejętności czytania mogę korzystać z broszur, mogę pracować w Komitecie Obronności Pktoju. Czekam tam wyściganie pracy — powiedziałem z apelem Światowej Rady Pokoju” — mówi była analfabeta kol. HELENA WALSA, a ob. FRANCISZEK WŁODAR-CZYK, ładowca przy Zakładach im. Łukasńskiego w Łodzi, dodaje: „Łatwiej mi jest

teraz pracować. Zupelnie inaczej żyję, gdy umiem czytać i pisać.”

„Umieć czytać i pisać, to największy skarb człowieka” — twierdzi sześćdziesięcioletni Wincenty Kucharski. Skarb ten posiada starszy i młodzi. W grudniu nie będzie już w Polsce analfabetyzmu. DO I MAJA NIE MOŻE BYĆ ZEMPOWICA, KTÓRY NIE UMIĄŁBY CZYTAĆ I PISAĆ. — O TYM ŻADNEMU CZŁONKOWI ORGANIZACJI NIE WOLNO ZAPOMNIEĆ! 1 maj zbliża się.

Na podstawie korespondencji kol. kol. J. Plichowskiego z Łodzi, Teofila Wiśniewskiego z Kęt, pow. Oświęcim, Stanisława Piekieleka z Rappach pow. Debica, Jerzego Szostaka ze wsi Iglice pow. Łobez i Anny Szewc z Lidzbarka Warm.

Opracował: Z. MIKOŁAJCZAK

biła paskiem po twarzy i plecach. Dzieci chodzą często w podartych butach i brudnej bieliznie, mimo że w magazynie palta, swetry, piżamy, ciepłe kurtki, buty i bielizna leżą od kilku miesięcy.

„Po co młodzieży radio?” — powiedział Sochacki, zabierając je do swego prywatnego mieszkania i każąc jednocześnie odciąć radiowęzeł, łączący je z internatem i świetlicą.

Kiedy w kwietniu 1950 roku na terenie Domu Dziecka chęła no założyć koło ZMP-owskie, Sochacki stwierdził, że porozumiewał się z Komitetem Powiatowym Partii, który na to się nie zgodził. Twierdzenie Sochackiego okazało się po sprawdzeniu naturalnie po prostu kłamstwem, z pomocą którego usiłował on nie dopuścić do założenia organizacji ZMP-owskiej. Dlaczego to zrobił — zrozumiałe. Dość miał do ukrywania przed ZMP.

Sochacki jako kierownik stosował dyktatorskie metody wobec reszty wychowawców, nie przynajmniej żadnych uwag kolektywne, nie uwzględniał jego uwag i wniosków.

Pracy politycznej — propagandowej w Czerniejewiu w ogóle nie było.

Sochacki sam kierował pracami narzuconego przez siebie samorządu dziecięcego. Nie dopuszczał do współpracy z nim wychowawców i podsuwał mu niewłaściwe metody postępowania z współwznowkami, jak karanie wstrzymywaniem posiłku lub zamykaniem do celi.

„Ale skończył się dobre czasy pana Sochackiego i spółki. Skończyły się polityczne metody bicia i głodzenia wychowanków. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Rząd Polski, który szczególną opieką otacza naszą młodzież i dzieci, nigdy nie dopuści, aby ludzkie pokroju Sochackiego byli wychowawcami.”

Wskutek listu, który zrozpaczeni dzieci wysłali do naszej redakcji, sprawą Domu Dziecka w Czerniejewiu zajęła się Kom-

itet Wojewódzki PZPR i Wydział Oświaty WRN w Poznaniu.

Na miejsce wysłana została komisja, która stwierdziła niesłuszność stawianych zarzutów natchmiast wydziała z pracy kierownika Sochackiego, wychowawców Kołaczowskiego i Sabiny Trocha, jak również higienistkę Sochacką, każąc jednocześnie sprawę Sochackiego i Kołaczowskiego do Prokuratury.

Sprawa Sochackiego i spółki to nie tylko sprawa Czerniejewskiego Domu Dziecka. Sprawa ta wskazuje, że nasze władze oświatowe często jeszcze nie dostatecznie utrzymują łączność z terenem i niedostatecznie wnikliwie kontrolują podległe im placówki.

Dużą winę ponosi tu również Zarząd Powiatowy ZMP w Gnieźnie, który przez tak długi okres nie zainteresował się Domem Dziecka w Czerniejewiu i nie starał się zbadać panujących tam warunków. Świadczy to o tym, że Zarząd ZMP-owski zbyt mało interesują się młodzieżą niezorganizowaną, nie znają jej bolączek, potrzeb i nie przychodzą jej z pomocą.

Wrogą starą się wszelkimi siłami wderzeć w nasze szeregi, a przede wszystkim w najcenniejsze dla nas, szereg młodzieży.

Chcąc o zaszczyt w jej umysłach jad faszyzowskiej propagandy, wzbudzić w niej nieufność do władzy ludowej, do wszystkiego co dobre i sprawiedliwe.

Dobrym tego przykładem jest sprawa Domu Dziecka w Czerniejewiu.

W szeregach naszego nauczycielstwa nie ma i nie będzie miejsca dla wrogów i pasywników, którzy chcą utłamać naszą młodzież.

Dlatego właśnie sprawa ta musi stać się przestrożą dla władz oświatowych i instancji ZMP-owskich, które powinny wzmocnić kontrolę podległych im placówek.

M. GÓRSKI

Z NOTATEK Korespondentów NAJLEPSI ZMP-owcy DO PARTII!

Przy Państwowym Liceum Mierniczym w Białymstoku istnieje Podstawowa Organizacja Partynia skupiająca młodzież kilku szkół zawodowych tego miasta. Członkami i kandydatami PZPR są tutaj najlepsi ZMP-owcy. Na ostatnim zebraniu sekcji ZMP-owców otrzymano legitymację kandydacką — dowód zaufania i nadziei, ja ką pokłada w nich Polska budująca Socjalizm.

JANUSZ TUR

ZOBOWIĄZANIE Z OKAZJI WYTYCZANIA GRANICY MIĘDZY POLSKĄ A NRD

W związku z aktem ostatecznego wytyczenia granicy polsko - niemieckiej na Odrze i Ny sie dwóch czołowych przodowników — młodych robotników Warsztatów Okręgowych TOR-u w Sułehowie podjęło zobowiązania produkcyjne. Zobowiązania te dotyczą skrócenia czasu remontów przewidzianych normami wprowadzonymi w jesieni.

Tow. Kazimierz Smal postanowił skrócić czas montażu lokomobli wszelkiego typu o 10 go dzin, a tow. Jan Bielawski montaż lokomobli wszelkiego typu o 24 godzin!

MARIA KWIECIŃSKA

Jeszcze raz sprawa opłat — tym razem w Busku Zdroju

Okó nik swoje, dyrektor swoje, a co na to wdział o-wiaty PRN w Busku?

Otrzymujemy bardzo dużo listów w sprawie opłat na fundusz Komitetu Rodzicielskiego, z których wynika, że dyrektorzy szkół nie stosują się do okólnika Min. Oświaty z dn. 9 listopada, który mówi o zniesieniu wszelkich opłat z wyjątkiem jednej — dobrowolnej, w wysokości nieprzekraczającej 30 zł rocznie, pobieranej 2 razy do roku po 15 zł.

Sprawy te porusza jeszcze raz list kol. W. B. (nazwisko i adres znane Redakcji) z Buska-Zdroju. Donosi on, iż Dyrektor Szkoły Ogólnokształcącej — Stopnia I Licealnego w tej miejscowości śledzą przynusowo zaległe opłaty za miesiąc: listopad i grudzień.

Metody używane przez dyrektora to: publiczne wyczytywanie opłat z nazwisk tych, którzy nie zapłacili i straszenie ich wstrzymywaniem świadczeń. Kolega W. B. słusznie pisze: „Myślę, że jest państwo wydzaje jakieś zarządzenie, to po to, aby było ono wszędzie realizowane. Dlatego więc nie wprowadzono go w życie w naszej szkole?”

Na to pytanie oczekujemy wprz z kol. W. B. odpowiedzi od Wydziału Oświaty Prezydium PRN w Busku.

Geolog — poszukiwacz skarbów ziemi

Budowa przy rogu ul. Rakowieckiej i Wiśniewskiej letni pracowni. Na tablicy czytamy: „Budowa Państwowego Instytutu Geologicznego”. Warszawskie robotnicy budowlani pracują w warszawskim tempie. Trzeba szybko wykonać nowoczesny żelbetonowy gmach dla Instytutu. Za mały jest już dla geologów dawny przedwojenny budynek, szereg wydziałów mieści się nawet poza Warszawą.

Już wkrótce zostanie oddane do użytku nowe pracowni, lecz to nie rozwiąże jeszcze wszystkich trudności. Nie wystarczy zakłady naukowe wyposażone w najlepsze aparaty badawcze, potrzebne są kadry studentów. Nie tylko w PIG-u, który czuwa nad całokształtem badań geologicznych, potrzeba wielu wykwintliwych inżynierów geologów. Czeka na nich także prężnie rozwijające się budownictwo oraz instytucje naukowe.

Najważniejszym ich zadaniem jest rozzukiwanie surowców mineralnych. „Dotychczas nie dokonaliśmy poważnych kroków w kierunku zwiększenia krajowego zasobu surowców — pisze min. Stefan Jedrychowski w „Złocie Nauki” — Dlatego zarządzenie zbadania naszych zasobów surowcowych, problem zbadania geologicznego Polski, wysuwa się jako jedno z pierwszych zarządzeń Planu Szóstolietniego. Chodzi tu przede wszystkim o poszukiwanie ropy gazowej, ropy naftowej, żelaza, cynku, miedzi, metali kolorowych, surowców dla nawozów sztucznych, jak soli potasowych, fosforowych itp. Jest to zadanie geologiczne.”

Widzimy do Instytutu i zobaczmy, jak wygląda w praktyce praca geologów.

Wydział Geologii Węgla. W pokoju zastawionym sełkami pudełki z próbkami ziemi siedzi mgr Kilian, który zajmuje się badaniem złóż węgla kamiennego na Dolnym Śląsku.

„Odziedziczyliśmy poważne za niedbania w dziedzinie badań geologicznych po gospodarce kapitalistycznej — mówi mgr Kilian — która nastawiona na szybki zysk, nie sprzyjała rozwojowi nauki i uniemożliwiła przeprowadzenie planowych badań w zakresie poszukiwania surowców. Przemysł naftowy zatrudniał wtedy niewielu geologów, a w przemyśle węglowym było jeszcze gorzej. Gdy trzeba było przeprowadzić jakikolwiek badania, spracowano geologów z zarobkiem. Dopiero dzisiaj Państwowy Instytut Geologiczny opracowuje dla kraju przeglądową mapę geologiczną. Na znacznych terenach badania objęły dotąd tylko powierzchnie nizinne warstwy i tu pod ziemią mogą kryć się duże możliwości znalezienia nowych złóż surowców.”

W tym samym dziale pracuje kol. Burchart, zetem powoływania nad zlikwidowaniem analfabetyzmu. Na czoło wysunął się powiat skierniewicki, który ukończył akcję V/A w dniu 8 kwietnia br.

„W Łowiczu zetem powoływania indywidualnie 166 analfabetyzmu i prowadziła kursy zespolonego nauczania.”

„W gromadzie Dobron 16 ZMP-owców uczy indywidualnie analfabetyzmu, a w gminie Lucław analfabeci ucza się czytać i pisać zespolowo na 10 kursach.”

„W Wieluniu kurs szkolenia analfabetyzmu prowadzi koleżki z Liceum Pedagogicznego, a w PGR Moruny — koleżki ze wsi Rogóz, pow. Lidzbark Warm.” — piszą nasi korespondenci J. Plichowski i Anna Szewc.

Meldunki z całego kraju donoszą o wyściganie pracy młodzieży nad zlikwidowaniem analfabetyzmu. Jego tragiczne następstwa widać w przetrwałej, niedzielnym, młodzieży z zapalem realizując uchwały Rady i KC Partii o likwidacji analfabetyzmu jeszcze w tym roku, z zapalem realizując uchwały Sekretariatu ZG ZMP o zlikwidowaniu analfabetyzmu w szeregach ZMP DO DNIA I MAJA BR.

„Nauczę zakończyć do 1 Maja”

Kol. Stanisław Piekielek z Państwowego Liceum Ogrodniczego w Rappach, pow. Debica, tak pisze do redakcji: „Rozumiejąc znaczenie Planu 6-letniego, chciałem /coniecznie przy-

czynić się w jakiś specjalny sposób do jego realizacji. Nie musiałem długo szukać. W naszym internecie są koleżanki kucharki, które były analfabetykami. Początkowo wstydziły się, że nie umieją czytać i nie chciały się uczyć. Prz. conałem je w końcu. Uczę teraz nie tylko czytania i pisanie, ale także matematyki. Na każdej lekcji opowiadam koleżankom ponadto o Planie 6-letnim, o walce o pokój i o zadaniach naszej organizacji. Dotychczas niewiele o tym wiedziały, bo i skąd, przecież nie umiały czytać. Naukę czytania i pisanie polecałem więc ze szkoleniem ideologicznym. Koleżanki żywo interesują się wszystkim i zagadnieniami.

— NAUKĘ I OSTATNIE WIEC ZAKOŃCZYĆ DO DNIA I MAJA —

— pisze na zakończenie listu kol. Piekielek.

NIE ZAWSZE jednak młodzież potrafi pokonać trudności, nie każna instrukcja ZMP potrafi wykorzystać możliwości oddziaływania na młodzież niezorganizowaną, jakie daje akcja likwidacji analfabetyzmu. Np. Zarządy Powiatowe w Łęczycy i w Rawie Mazowieckiej nie kontrolują powziętych zobowiązań. Zbyt słabo prowadzona akcja osiadała powoduje absencje na kursach.

Sprawa ta wniwnat natchmiast zainteresować się Zarząd Województwa w Łodzi i usunąć niedociągnięcia — słusznie podkreśla korespondent kol. Plichowski.

W większości jednak wypadków młodzi nauczyciele prze-

Zbliża się koniec roku szkolnego a w łódzkim Liceum Mechanicznym nie ma wykładowcy technologii

Młodzież Państwowego Liceum Mechanicznego w łódzkiej dzielnicy Nowe Miasto, a zwłaszcza uczniowie ostatniej klasy, mają poważny kłopot: od października ub. roku nie ma w szkole nauczyciela podstawowego przedmiotu — technologii. Do 31 stycznia nauczyciela zastępował zastępca członka personelu technicznego — nie mający kwalifikacji pedagogicznych.

„Od stycznia nikt nas nie uczy tego przedmiotu — pisze kol. EDWARD SZYC. — Nasze interwencje — tak ustne jak i pisemne — kierowane do Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Olsztynie nie odniosły żadnego skutku.

Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Olsztynie powinna natchmiast pomóc uczniom Liceum Mechanicznego w łódzkiej dzielnicy Nowe Miasto, a chociaż na ostatnie miesiące roku szkolnego — wykładowcy technologii.

Redakcja czeka na zawiadomienie o załatwieniu tej palącej sprawy.

bziwne „zwyczaj” w Przygodzickiej GRN

W Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Przygodzicach, gdzie załatwiano interesy, — pisze nam kol. ZDZI-SŁAW WALATKA. — Poszedłem tam niedawno, aby załatwić potwierdzenie miejsca zamieszkania na blankiecie potrzebny do biletu miesięcznego PKP. Było już kilka minut po 8, ale urzędnik SZWARC w ordynarny sposób wyprosił mnie z pokoju, oświadczając przy tym, że nie ma teraz czasu, bo musi uporządkować papiery. Przy okazji — choć ucałuję go o to nie pytałem — wygłosił tyrańdy, że jest przepracowany, że siedzi w biurze do godziny 22 itd.

Gdy wyszedłem, ob. SZWARC wywiódł na drzwiach kartkę: „Wchodzić tylko na wezwanie!” (?)

Chciałem się wobec tego udać z interwencją do przewodniczącego GRN. Nie było go jednak. Oświadczone mi, że miał poprzedniego dnia konferencję do 21 i dziś musi się wyspać.”

Zwyczajny rzeczysywie dziwny.

Prosimy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ostrowie Wielkopolskiej o sprawdzenie zarzutów naszego czytelnika i wyłączenie w stosunku do biurokraty z GRN w Przygodzicach konsekwencji służbowych.

Redakcja oczekuje odpowiedzi, jak załatwiono tę sprawę.

Sladem naszych artykułów

Nad organizacją harcerską w Chełmsku Śląskim rozloczona została opieka

W 269-nr naszego pisma opublikowaliśmy na podstawie listu naszych czytelników z Chełmska Śląskiego — karkąture, Koleżki Siwek, Lubieniecki i Gałuszka — harcersze z Chełmska skarzyli się w swej korespondencji na niekoleżeńską swobodę swych starszych kolegów ZMP-owców. Mianowicie, ZMP-owcy, kol. Strojny, bracia Falkowscy i Siwek nie pozwalali harcerzom korzystać ze świetlicy ZMP-owskiej w Chełmsku, przez swe ordynarne zachowanie, straszczenia i wymuszanie

nie dopuszczali ich do korzystania z gier świetlicowych.

Jak nam wyjaśniła Zarząd Powiatowy ZMP w Kamiennym Górze, koleżki wimi niemiłych żądać w świetlicy zostali ukarani organizacyjnie.

Abymłodzi koleżki mogli swobodnie korzystać ze świetlicy Zarząd Powiatowy ZMP wyznaczył im specjalne godziny.

Zarząd Powiatowy ZMP dziękuje Redakcji za zamieszczenie krytyki, która pozwoliła usunąć te stosunki między starszą a młodszą młodzieżą. (L. J.)

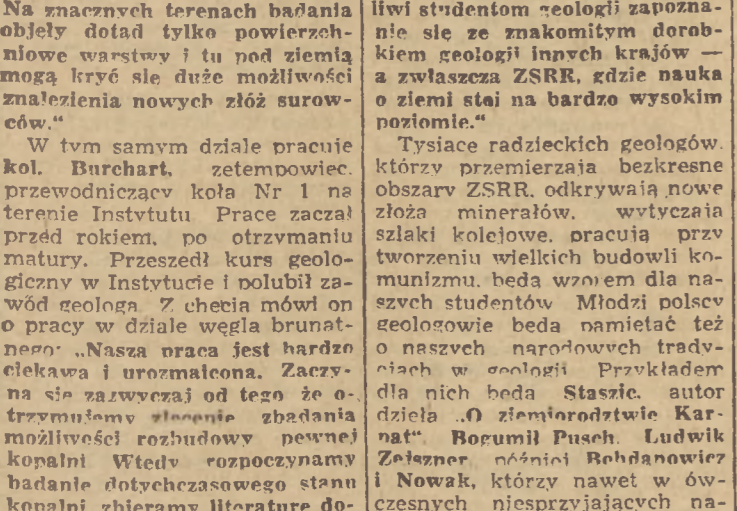
Najmłodszy u „Fuchsa”

Przy fabryce „Fuchsa” w Warszawie czynny jest wzorcowy złobek i przedszkole dla dzieci pracowników i dla dzieci robotników zamieszkałych w pobliżu fabryki. W nowoczesnym, urządzonego budynku, pod opieką wykwalifikowanego personelu dzieci znalazły idealne warunki snu, odpoczynku i zabawy.

Na zdjęciu: kącik gospodarski — jeden z „kącików zainteresowań”, cieszy się dużym uznaniem „przedszkolaków”.

Tysiące radzieckich geologów, którzy przemierzają bezkresne obszary ZSRR, odkrywają nowe złoża mineralów, wyczeżają szlaki kolejowe, pracują przy tworzeniu wielkich budowli komunikacji, buda wzorem dla naszych studentów. Młodzi polscy geolodzy beda namiatać też o naszych narodowych tradycjach w geologii. Przykładem dla nich beda Staszic, autor dzieła „O ziemiopłodzie Karpat” i Borumil Pusek Ludwik Zalesner, który odkrył bogactwa węgla kamiennego w Kopalni Bohdanowicz i Nowak, którzy nawet w ówczesnych niesprzyjających warunkach potrafili posunąć naprzód polską geologię.

STEFAN ZAWADZKI



Jak młodzież z PGR Rożki realizuje swoje zobowiązania w SIEWIE POKOJU

Czytelnicy nasi niewątpliwie pamiętają zamieszczone w 57 (265) numerze „Sztandaru Młodych” reportaż o podjęciu zobowiązań młodzieży z PGR-u Rożki w nadchodzącej akcji siewnej.

Zarząd koła ZMP w liście na desylnym do naszej redakcji opisuje jak przebiega realizacja zobowiązań. Równocześnie młodzież z PGR Rożki zwraca się do koleżanek i kolegów, którzy podjęli zobowiązania na „Siew Pokoju”, by na łanach naszej gazety dzielić się z innymi, swoimi doświadczeniami z realizacji zobowiązań.

Redakcja.

Do wiosennej akcji siewnej przystąpiliśmy dość wcześnie, bo już 1 kwietnia. Trudno było z początku pracować, gdyż ziemia była jeszcze wilgotna, ale

mimo to już w pierwszych dniach swojej pracy w ciągu 30 godzin potrafiliśmy zabronować ziemniaki broniąmi 47 ha.

Do 5 kwietnia zabronowaliśmy 78 ha, uprawiliśmy kultywację 37 ha i przegotowaliśmy do siewu 25 ha ziemi. W pracach tych wyróżniło się wielu kolegów m. in. ZMP-owiec, Stefan Biszczak, który w ciągu 10 godzin wykonał swoją pracę w 139 proc.

Do dnia 7 kwietnia na przestrzeni 39 ha rozszliśmy nowozręczną siewną czynną broniami 19 ha kończąc i lutecny.

Dzięki szybko wykonanym pracom przegotowaliśmy 7 kwietnia bęgarda siewna mogła już wstąpić do pracy i już pierwszego dnia od godziny 6 do 18 zasialismy 20 ha owsem.

Nasze dziewczęta przygotowały do wysadki około 400 q buraków, których sadzenie rozpoczęliśmy 8 kwietnia. Zobowiązaliśmy się ukończyć je do 15 kwietnia.

Oczywiście, pomyślnie przebiegała akcja siewnej jest także wynikiem dobrej pracy OZ PGR, w Kielcach, który na czas zapatrzył nas w potrzebna ilość nawozów sztucznych i liar no siewne.

Sądzimy, że akcja siewna ukończymy już 29 kwietnia — i wzywamy młodzież województwa kieleckiego, by wykonując przed terminem zobowiązania w „Siewie Pokoju”, przyczynia się do wzmocnienia narodowego frontu w walce o pokój i Plan 6-letni.

Zarząd Koła ZMP PGR Rożki pow. Sandomierz

RADIO. Na dzień 18 kwietnia 1951 r. Program I na fall 1327 m. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.20 Z cyklu: „Muzyka radziecka” w oprac. dr. J. Lisaka — Fragmenty z op. „Młoda Gwardia” — Melissa. 17.05 Radiowa skrzynka telefoniczna. 17.20 Z kraju i ze świata. 17.45 Z frontu „I-majowych zobowiązań Pokoju”. 18.30 Aud. literacka. 18.20 Dłubki melodie. 18.45 Aud. 10.10 Koncert w ramach „FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ”. 20.20 Z frontu „I-majowych zobowiązań Pokoju”. 20.45 Radio — Szpilki. 21.00 Koncert Chapinowski. 21.30 Muzyka. 21.40 Wzschłonica Radłowa. 22.00 Muzyka symfoniczna. 23.17 Hymn. Program II na fall 397 m. 5.00 Początek audycji. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.05 Polska pieśń

